

Geje w armii amerykańskiej

29 marca 2009

W wojsku amerykańskim geje będą mogli otwarcie deklarować swój homoseksualizm. Jeszcze w końcu zeszłego stulecia, nie przyjmowano homoseksualistów w szeregi armii.

Dowódcy sił zbrojnych USA obawiali się rozprzestrzenienia zachowań homoseksualnych wśród żołnierzy. Kilka lat temu serwisy gejowskie donosiły o tajnej broni przeciwko Iranowi: seksie gejowskim. „Nic tak nie zmienia facetów jak dobry gejowski seks – pisano. Twardzi żołnierze migiem – głosił lider brytyjskich homoseksualistów R. Thatchell – zmieniają się w kobiecych podłotków.”

Do teraz temat homoseksualizmu w armii amerykańskiej był tematem tabu. CNSNews donosi, że praktyka milczenia o homoseksualizmie będzie zniesiona. Demokratyczna większość doprowadzi w kwietniu do uchwalenia trzech ustaw broniących praw gejów i lesbijek, w tym dotyczącej sił zbrojnych.

DON'T ASK, DON'T TELL

Czarnoskóry generał Collin Powell, jako przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów Armii USA, ustąpił przed żądaniami administracji Clintona i geje mogli robić karierę w armii pod warunkiem, że nie manifestowali swojej orientacji. Obowiązująca od tamtego czasu polityka amerykańskich sił zbrojnych, polegała na zasadzie: „Nie pytaj, nie mów” (DADT – od ang. Don't ask, don't tell). Wymaga, by homoseksualiści ukrywali swoją orientację seksualną, a dowódcy nie badali „tych spraw”.

Kompromis był uzasadniany po staremu: „Zakaz rekrutacji osób homoseksualnych jest od dawna elementem prawa wojskowego, które nadal jest niezbędne w wyjątkowej sytuacji służby wojskowej”. Podobnie brzmią wytyczne Kongresu, który zablokował reformy Clintona: „Obecność w siłach zbrojnych

osób, które wykazują skłonność lub zamiar angażowania się w czyny homoseksualne stworzy niedopuszczalne ryzyko dla wysokich standardów morale, porządku i dyscypliny, a także spójności jednostki, które są istotą zdolności wojskowych”.

Elaine Donnelly z Centrum Gotowość Wojskowego przekonuje, że zakaz służby dla jawnych homoseksualistów jest słuszny. Uchylenie go przyniosłoby ogromne szkody dla sił zbrojnych w czasie, gdy zmuszone są one prowadzić dwie wojny i efekty rekrutacji są nikłe.

Czasopismo wojskowe „The Military Times”, podkreśla że wśród podlegających służbie wojskowej 58 procent sprzeciwia się uchyleniu obowiązującego prawa. Dziesięć procent respondentów zapowiedziało koniec kariery wojskowej, a 14 procent odpowiedziało, że rozważy zakończenia kariery. Sama zapowiedź zmiany prawa wojskowego w zakresie dotyczącym homoseksualistów odbija się na statystyce rekrutacji.

Donnelly, ekspert wojskowy w kwestii płci, dodała, że uchylenie zakazu stworzyłoby nowe problemy dla wojska, w tym nowe formy molestowania seksualnego.

„Wciąż mamy problemy o charakterze seksualnym – ostrzega. – Jeżeli prawo zostanie uchylone i armia otworzy się na gejów dojdzie do trzykrotnego zwiększenia incydentów molestowania. Biorąc pod uwagę, że Pan Barack Obama dziedziczy dwie wojny najlepiej byłoby zostawić sprawy w dotychczasowej formie. Jeśli faktycznie chce uzyskać wsparcie ze strony wojska, niech egzekwuje obecne prawo.”

Oprócz reformy w wojsku inne nowe prawo, jakie będą chcieli uchwalić demokraci, dotyczy ustawy Employment Non-Discrimination Act (ENDA). Jest to zakaz dyskryminacji homoseksualistów przy zatrudnianiu. W wielu południowych stanach rodzice sprzeciwiają się zatrudnianiu wychowawców homoseksualistów. Albo godzą się na ich obecność w szkole pod warunkiem, że nie będą wyjawiać swojej orientacji.

Demokraci forsują także uchwalenie przepisów, zakazujących dyskryminacji osób, które zmieniły płeć w wyniku operacji.

KALIFORNIA PRZECIWM MAŁŻEŃSTWOM HOMOSEKSUALNYM

Lobby homoseksualnemu zależy na unieważnieniu wyników referendum kalifornijskiego z listopada ubiegłego roku, które zdelegalizowało małżeństwa jedнопłciowe. Opowiedzenie się Kalifornijczyków za definiowanym tradycyjnie małżeństwem wywołało wściekłość środowisk gejowskich.

Większość Amerykanów nie godzi się na nazywanie związków gejowskich małżeństwami. Geje uważają to za dyskryminację. Kasacji ostatnich barier dla homoseksualistów może dokonać Sąd Najwyższy USA. Ale szanse na taką decyzję sędziów są małe. Referendum w Kalifornii było przeprowadzone ważne i demokratycznie.

Waszyngton radykalnie zmienia też politykę społeczną na arenie międzynarodowej i poprze deklarację ONZ wzywającą do depenalizacji homoseksualizmu. Do tej pory podpisało ją 66 państw, w tym Polska. Do tego grona nie dołączył Watykan kwestionujący przyznanie oficjalnego statusu parom gejowskim.

Autor: Maria Czerw

Na podstawie: Crosswalk.com, CNSNews

Źródło: wiadomosci24.pl